

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTE DZIA 19. MARCA ROKU 1791.

Sessya seymowa d. 15. Marca. P. Marzałek seymowy zagaja sessyą, w celu potwierdzenia tych punktów, które na sessyie prowincjonalne, po swóy układ odesłane były.

P. Rzewuski Kaszt: *Witebski*, z powodu rozszedł się w stolicy wieści, że *Poliszcz* nowym grozą podziałem, wności: ażeby deputacya interesów zagranicznych, komunikowała Stanom *depefze*, jakie do niej w tym czasie od posłów Rzpltey, za granicą rezydujących, nadeszły.

P. *Matuszewic Brzeski Lit:* jako członek deputacyi zagranicznej; „Przekonany jestem, że gorliwość nayszczytsza dyktowała wniosek, dopiero słyszany; lecz nie zawsze gorliwość, chociaż z samey pochodząca cnoty, jest użyteczną oyczyźnie; być może nawet szkodliwą, kiedy skutki jey, stają się zawadą usłudze i pożytkom oyczyzny. „Dziś wniesioną okoliczność, w tym uważam rodzaju: oddając sprawiedliwy szacunek gorliwości JW. Kasztelana Witeb., „wniosku samego niepotrzebę, nieprzyzwoitość, i niebezpieczeństwo okazać, konieczną czuść powinnością. — Chcielibyście zastanowić się Nayjaś: Stany! jaka być może wniosku takiego pobudka? jaki fundament? jakie konsekwencye? „Nie mam potrzeby tłumaczyć Nayjaś: Stanom, czyli jest? „lub jaką jest, owa wiadomość okropna, w publiczności rozsiłana? Gdybym ją widział, wartą wiadomości waszey; nie czekałbym zapytania. Przytomna jest pamięci moiey przyśięga, przez którą Bogu i oyczyźnie wierność zaręczyłem; przez którą przyrzekłem, nic, coby było ważnego, Stanom nie tać; przez którą obowiązałem się ostrzedz Stany, gdyby tego była potrzeba, choćby cała deputacya ostrzegać ich nie chciała. „Kiedy, pomimo taką przyśięgę, słyszę zapytanie deputacyi, „słyszę żądanie produkowania *depefz*; widzę oczewiście, że pobudką zapytania, nie może być co innego, tylko nieufność ku osobom, deputacyą składającym. Lecz idźmy daley; jaki być może wniosku fundament? — Albo ta wieść rozgłoszona, i wzbudzająca powszechną troskliwość, jest fałszywą, albo prawdziwą: jeśli fałszywą? zaprzętać ją Nayjaś: Stany; jest to być winnym straty czasu daremney; „jest dać okazją do rozróżnień i postrachów niepotrzebnych, „a może szkodliwych; jest zostawić w dyaryuszu ślad niezdobiący, że wieść nieczemna i płonna, była materyą seymowego zatrudnienia. Jeśli prawdziwa? winna deputacya, skoro ją tai bez przyczyny: lecz nie dość na tym, „jest ktoś winien w deputacyi, co zdradził przyśięgę, wykonaną na sekret. Dość jednego, na zdradzenie i wyjawienie sekretu; lecz czyliż, z okazji jednego, wszyscy być mają podeyrzeniem okryci? Ja, członkiem deputacyi będąc, nie chcę zostawać w posądzeniu; proszę, i proszę naysmocniey N. Stany! daycie sąd, daycie środki do doysścia prawdy. Niech nie ta tylko okoliczność, ale wszystkie, od początku czynności deputacyi, będą jak nayscisley wyexaminowane; niech zdraycy, będą ukarani naysłowniey; niech, jeśli ja się takim okażę, głowa moja padnie ofiarą występku; niech służy za przykład, groźny każdemu, coby się na podobne chciał ważyć przestępstwo.

„Teraz raczcie zważyć N. Stany! jakie są wniosku konsekwencye? — Powtarzam: że, z urzędu, z przyśięgi, nie mając co donosić N. Stanom; więści rozsiłaney, ani zaprzęcać, ani twierdzić nie potrzebuję: lecz supponuję, że w istocie jest doniesiona deputacyi wiadomość w tym rodzaju. Czyliż wiadomość taka, nie potrzebowałaby być sekretem? i czyliżby sekretem być nie przestała, skoroby była trzechset osobom wiadomą? — W takim sposobie, jeśli, „na każde zawołanie, *depefze* w Stanach być produkowane „powinny? niepotrzebna deputacya, niepotrzebni nawet i ministrowie u dworów obcych. Bo któż za granicą byłby tak niebacznym, ażeby chciał powierzać sekret ministrowi Polskiemu; człowiekowi, który, z obowiązku urzędu swego, wyjawić go musi całemu światu? — Gdyby wszystkie osoby, obrady seymowe składające, chciały więcey dawać baczenia na przyśięgę deputacyi; na ograniczoną jey władzę, na jey postępowanie w ciągu półtrzecia roku, niż na wieści, na to podobno umyślnie rozsiłane, „aby psuć ufność seymu dla deputacyi, aby psuć tym sposobem interessa oyczyzny; nie byłoby może nalegań o produkowanie *depefzow*; deputacya, więceyby miała sposobności służyć krajowi; Stany, więceyby miały sposobności korzystać z usług deputacyi. — Lecz jeśli odgłos mieyski, „więcey czyni wrażenia, niż zaprzyśiężona wiara osób urzędujących; jeśli takie jest mniemanie, że przyśięga nie jest dla nas dostatecznym hamulcem, że nie dość umiemy czczyć własny honor i własne sumnienie; jest sposób łatwy do zapojenia troskliwości. Niech N. Stany rzekną prawem wyrażnym: że osoby, deputacyą składające, winne odpowiedzieć z osob i życia za wszelki uszczerbek, któryby wyniknął dla Rzpltey, bądź z tajonych przez nią wiadomości, „bądź z niedbałey usługi: a przez litość samę nad temi, „którzy przyznanie cnoty chcą mieć jedyną dla siebie zapłatą, niech nas w posądzeniu nie trzymają; niech wyznaczą deputacyą, która wszystkie czynności nasze rozstrząśnie jak nayscisley, która niewinność lub winy nasze podda pod wyrok waszey sprawiedliwości. — O takie prawo, „i o taką deputacyą upraszam; komunikowania zaś *depefz*, „jużem oświadczył, że nie widzę potrzeby.

P. *Marzałek seymowy*, jako wchodzący także w skład deputacyi zagranicznej: „Nie byłbym Polakiem, gdybym na wspomnienie podziału Polski, nayswiększey nieuczul niespokojności. Lecz nie jest to rok 1775.; gdzie, przy rozdwojeniu umysłów obywatelskich, korzystać obce potencye mogły: dziś, jesteśmy w stanie zabezpieczenia się i dania odporu, gdyby kto nas zaczepić kuśił się. — Bez wątpienia, „gdyby deputacya zagraniczna, odebrała taką pewną wiadomość, a Stanom niedoniosła; wartaby była kary śmierci, pod którą i ja, członek iey, poddałbym moją głowę. „Lecz nie mając wiadomości, wartey doniesienia Stanom, „czyliż, że niedonosił, jest winną? — Łączę się z żądaniem „P. *Brzeskiego Lit:* prosząc o wyznaczenie examinującej deputacyi; do której za nayscisłą osobę, pozwoli się upraszać P. *Kasztelana Witebski*.

P. Breza Gnieźnieński: „Nie mogę myśleć, żeby deputacya, ukrywała to przed stanami; co cały kraj zastrasza; tym bardziej, że przytomna jest mi jey przysięga, po dług której, znalazłaby się przynajmniej choć jedna osoba, któraby taką wiadomość wniosła do stanów. Do wniosku P. Brzeskiego Lit: przyłączam ten: izby naysurowiey dochodzono było, zkąd ta wieść wyzła?”

P. Potocki Marszałek wielki W. Xłwa Lit: członek Deputacyi zagranicznej: „Ponawiam prozby mężów i kolegów, poprzednio odemnie mowiących, o wyznaczenie deputacyi osobney do examinowania wszelkich czynności deputacyi, do intereffow zagranicznych ustanowionej. Ponawiam wniosek JW. Marszałka Seymowego, wymierzenia naysurowiey kary na każdego z deputowanych, któryby, za milczeniem pewney i ważney okoliczności przed sejmującymi stanami, na zły los wystawiał Rzplę. Temi szrodkami, zabezpieczy się seym na przeciw odgłosom o prozyciach nowego podziału Polki, po mieście rozrzuconym, a już i do tey izby wprowadzonym.—Jako obywatel, który, i szanowną publiczność wcześniej zaspokojoną widzieć pragnie; zaprzeczam, aby propozycya podziału Polki, miejsce w dzisiejszych okolicznościach mieć mogła.—Oświecona publiczność o zwłoce negocyacji w Szwajcaryi; o nie zagruntowanej między dwoma dworami Pruskim i Austryackim ufności: wiadoma, jakie przygotowania wojenne oraz jak kosztowne, czynią się i w Moskwie i w Pruszech; możeż rozumieć, aby to moment był do czynienia propozycyi podziałowych? wcale, jak gdyby jedność, zgoda, ufność wzajemna, w tey porze między temiż zachodziła dworami.—Wieści o propozycjach podziału Polki, nie sąż raczey rozflane, w chęci skłócenia nas z aliansem? powrócenia nas do samotności polityczney? daley, do dawney dependencyi? Po tych uwagach, światli obywatele, brać nie będą za gruntowne te wieści, które prozają rozważą nad dzisiejszymi okolicznościami zdają się niepodobnymi.—Lecz ja wiary nie dając rozflanym wiadomościom lękać się nie przestanę o podział Polki; nie z przyczyny rozrzuconych nowin; ale z powodu nierządu, nieporozumienia się, i nieczynności naszey.—Co się zaś tycze czytania depesz sekretnych w tey tu izbie; wzorem nam bydz powinien przykład w Anglii, dany od JP. Burka; który, gdy w ważney okoliczności domagał się czytania depesz i anexow w parlamencie angielskim, uprzedzony od Ministra Pitta, acz swojego przeciwnika, że takowe czytanie, byłoby intereffom oyczyzny szkodliwe; rzekł: od wniosku czytania depesz i anexow chętnie odstępuje.—Upraszam, i na miłość oyczyzny zaklinam, abyśmy równym szli torem gorliwości, i roztropności obywatelskiej.”

P. Rzewuski Kasztelan Witebski: „Ubolewam nad losem moim, iż, lubo mówilem, co powinność obywatela, co przysięga senatora kazała; nie byłem jednak dobrze zrozumianym.—Znam szacunek, winny deputacyi zagranicznej; i nic nie powiedziałem, coby honor i delikatność iey rażić mogło. Uczyniłem ten wniosek, dla odkrycia prawdy, żeby te, bez fundamentu wieści, wrażenia nie sprawiły w narodzie. Znam, jakaby tą przysługą było dla Moskwy, żeby te wieści w nim skutkowały; nie zasłużyłem przeto na taką krybrę zdania, w narodzie wolnym, gdzie każdy ma libertatem sentiendi & dicendi.—Nie mogę komparować siebie do P. Burka; bo do żadney z osob, w deputacyi zagranicznej umieszczonych, nieprzyjaźni niemam: mówiłem tylko przez miłość oyczyzny, którą równie z PP. deputowanymi, jako wspólną, kocham. Miły mi jednak do naśladowania przykład wspomnionego męża; i dla tego, co P. Burke w Anglii, to i ja tu oświadczam: iż,

„gdy to są wieści fałszywe, a czytanie terażniejszych depesz przyniosłoby szkodę dla Rzpltey, nie upieram się przy nim, przestaję na tym, zem dogodził uczuciu obywatelskiemu.”

P. Zabiello Inflantki, członek deputacyi zagranicznej: „Gdyby był przytomny P. Kanclerz W. Kor:, odwołałbym się do niego w tey okoliczności; gdyż P. Goltz, zastępujący miejsce ministra Pruskiego, był u P. Kanclerza; oświadczył: iż poda notę w tey okoliczności, a tym czasem prosi jego, aby, jako prezydujący w deputacyi zagranicznych interesów, chciał zaspokoić troskliwość izby, co do wieści płożonych, rozflanych.”—Po krótkim tłumaczeniu się jeszcze w tey mierze Xcia Marszałka Konf: Lit: stołownie do powyższych głosów; ta materya, odsunięta zostaje, a czyni się zwrot do materyi zagajoney.

P. Strępczowski Wołyński donosi o tym, co, z mocy prawa, na sejsjach prowincyi Malopolskiej, ułożone zostało, względem miejsca sejmików, podziału powiatów, oraz rozkładu przybyłych dla prowincyi malopolskiej 11. posłów; dwóch na wdztwo Belskie; po dwóch na cztery wdztwa Ruskie, Kijowskie, Wołyńskie, Podolskie i Bractawskie, jednego na wojewodztwo Sandomirskie, w dodatku do dawney liczby posłów. Żąda nakoniec podniesienia projektu P. Zakrzewskiego Poznans: którego rzecz: Gdy niektóre wojewodztwa, xieństwa, ziemie, i powiaty, teraz na nowe powiaty do sejmikowania dzielące się, urzędnicy w tym potrzebują, aby mający possessyę w powiecie, mieli elegibilitatem w całym wojewodztwie; także w tym, co się tycze urzędów, funkcji, i sądów w nowych powiatach; przeto układ tego wszystkiego dla tych wojewodztw, ziem, i powiatów, które tego potrzebują, na prowincjonalne sejsy odsyłamy. Postawie wojewodztw wielkopolskich, popierają ten projekt—PP. Butrymowicz Piński i Wawrzecki Braclawski czynią uwagę: iż ten projekt, obalałby dawne, i terażniejsze prawo de eligibilitate; a przeto oświadczają przeciwko niemu oppozycyą.—P. Kochanowski Sandomirski, od deputacyi, względem Dyunitów wyznaczoney, przekłada.—Aby na determinowaną przez Stany (na ustępney sejsy) kongregacyą w Pińsku (dla uniknienia zbytniego nacisku nieoświeconego pospółstwa, a ztąd nieporządku) ci tylko zebrali się, którzy będą delegowani; po dwóch od klasztorów, po dwóch z dekanatów świeckich, i po dwóch od bractw cerkiewnych.—Aby w liście okolnym Marszałków, to urządzenie było wyrażone; aby zalecono tey kongregacyi, przesłanie raportu o stanie cerkwiow i ludności; oraz przysłanie do deputacyi, w tym objeckie wyznaczoney, przełożenia ich potrzeb—aby zalecono komislyom wojewódzkim i powiatowym, iżby przejeżdżający delegowani na kongregacyą, żadney przeszkody i krzywdy od nikogo nie mieli—aby też kongregacyą, uprzedziło przejrzenie archiwum dysunitckiego w Slucku; do czego, żeby wyznaczona była osoba, z tłumaczem. Ze zaś to przejrzenie archiwu i obrządek wyboru delegowanych, czas niejaki zabierze; radzi przeniesienie terminu dla tey kongregacyi, na dzień 15. Maja oznaczonego, do dnia 15. Czerwca.—Przymuje izba te przełożenia—P. Suchodolski Kaszt: Smoleński ostrzega: izby na tych delegowanych, rodowici Polacy, nie zaś Moskale wybieranymi byli.—Wypada jednomyślnością zalecenie: aby listem PP. Marszałków, wezwany był P. Bernowicz Posel Nowogrodzki, do roztrząśnienia archiwu w Slucku; tudzież, żeby przydany był mu tłumacz; dla którego, deputacya zagraniczna, jako zwierzchnią nad tłumaczami mająca władzę, zaaslygnuje do skarbu pewne quantum. P. Wawrzecki Braclawski, podaje w teyże materyi projekt, który Stany sejmujące jednomyślnością przyimują: Wyznaczenie Kommissarzów Rzpltey na kongregacyą Greko-orientalnych.

Kongregacyą generalną dla delegowanych od duchownego i świeckiego stanu wyznania greko-orientalnego, na dzień 15. Maja naznaczoną, My Król za zgodą stanów, dla ważnych przelożonych nam przyczyn, do dnia 15. czerwca roku bieżącego odkładamy. — Na którą kongregacyą, 4. kommissarzów Rzpltey, dwóch z korony, dwóch z Litwy, w komplecie, choćby po jednemu kommissarzowi, z tychże prowincyi wyznaczamy; którym instrukcyą wygotować zalecamy deputacyi, do ułożenia projektów względem greko-orientalnych i dyssydentów na terażniejszy seymie wyznaczony; urodzonych zaś kommissarzów Rzpltey wyznaczonych, do zięchania do miasta Pińska, na dzień 15. Czerwca; do przytomności na kongregacyi, aż do jej zakończenia; do zachowania się wedle instrukcyi sobie przepisanej, i po dokonaniu dzieła do relacyi nam Królowi, i stanom Rzpltey obowiązujemy. — P. Jablkowski Sieradzki, zamawia na sessyę czwartkową, przypadającą na materye skarbowe, podanie od kommissyi skarbowey projektu, względem odmiany podatku skurowego. — P. Kossowski Podskarbi W. kor: oświadcza, iż kommissya skarbowa już wygotowała w tey mierze dwa projekta, i jeszcze dziś, odda je do rąk P. Marszałka seymowego. — P. Pomarnacki Wilkomirski, wnosi dwa projekta; pierwszy, względem wyznaczenia sądów wspólnych między Kurlandya a powiatami Xięstwa Litt:, z nią graniczącymi — drugi, względem sprawy obywatela Lit: P. Korkucia, od sądów Kurlandzkich na sądy relacyjne zaappellowaney, ażeby w tych sądach, przed wzytkimi sprawami *non attento registro* odsądzona była. — Co do pierwszego, P. Wawrzecki Braślawski, żąda wstrzymania, aż projekt jego, w tey okoliczności przed pułtora roku podany, a z woli stanów po roztrząśnienie, do kanclerzów odesłany, przez tychże przyniesiony będzie. — Co do drugiego, P. Marszałek seymowy, jako referendarz, uwiadamia: iż w sądach relacyjnych, nie są zaległe rejestra: i trzy tylko znajdują się sprawy, a więc tey kadencyi, którą z oznaczenia J. K. Mci przypada w poniedziałek, sprawa P. Korkucia dożyć może; przypomina przytym, iż okoliczność ta, jeszcze w dawnym składzie seymu wnoszona, załatwioną została. Sessya solwowana na czwartek.

Sessya seymowa d. 17. Marca, zagajona, podług prawa, od materyi skarbowey. Czyta P. Sekretarz opinią Kommissyi skarbowey, względem podatku skurowego; a potem, podane przez nią dwa projekta, do odmiany podatku tegoż. — Pierwszy, zostawia skury przy tych, co bydło białe; stępel na nie uchyla — w miastach większych, już nie skury, ale opłatę pieniężną od rzezi bydła, w wielości, jaka uniwersałem kommissyi skarbowey, za szacunek skur była oznaczona, stanowi: — w mniejszych miasteczkach i wsiach, na miejsce podatku skurowego, z każdego dymu po złotych N. opłacane mieć chce; — wywozu skur surowych za granice, pod konfiskatą i karami zakazuje. — Drugi, podobny pierwszemu, z tą różnicą, iż w miasteczkach tylko mniejszych, licytacyą publiczną, za kontraktem i urządzeniem kommissyi skarbowey, przepisuje; we wsiach zaś, po zł: jednym z każdego dymu ustanawia.

P. Stoiński Lubelski podaje w tey materyi projekt; który, na miejsce podatku skurowego, proponując opłatę pieniężną, oznacza, aby do każdego złotego, w podatkach do skarbu wnoszonych, trzy grosze dopłacane były. — P. Butrymowicz Piński, uważając w projektach kommissyi skarbowey, same tylko miasta *koronne* wymienione, a podatek skurowy, równie i dla xięstwa Litewskiego, znajdując uciążliwym; odwołuje się do P. Podskarbiego N. Lit: aby do tych przyłączył projekt, podobny dla xięstwa Lit: — P. Dziekoński Podskarbi Nad: Lit: zaspakaja ten wniosek, oświadczeniem uskutecznienia jego. — P. Soltyk Krakowski, podaje także swoy projekt, do odmiany podatku skurowego. — Ten,

w miastach większych, zostawia administracyą tego podatku skarbowi; w mniejszych zaś, i po wsiach, na miejsce jego, przyczynia po groszy 3. na rok, do złotego każdego, opłacającego się z podatków stałych. — P. Dłuski Lubelski: „Stan dzisiejszey kwestyi, ten jest szczegulny: iżby podatek *in natura*, odmienić na podatek w gotowiznie. — Należy tylko mieć bacność, aby percepta skarbu, na tey zmianie nie szkodowała; nie tylko, jaka jest teraz, ale jakaby skarb w dalszey administracyi tego podatku, mógł sobie obiecywać. Trzeba jednym słowem, zmienić skurę, na opłatę pieniężną; w tym celu, podałem dawniey projekt; proszę o podniesienie jego wraz z nowo podanemi.” — P. Wisłouch Brzeski Lit: wnosi także projekt, polecający kommissyi skarbowey urządzenie podatku tego, tak, aby nie skury *in natura*, ale opłata od nich, podług pomierney taxy, brana była. — PP. Mierzejewski Podolski, Moszyński Braclawski, Zawisza Gostyński, i Walewski Krakowski, w tey materyi są tego zdania — iż podatku skurowego, odmianić w ten sposób nienależy, aby tylko spadał na jedną klasę obywatelów, opłacających ziemski podatek; lecz żeby, podług destynacyi swojej, dotykał w równey proporcji wszystkie klasy. Zkąd wypada taka tylko odmiana; aby zamiast skur *in natura*, walor ich ustanowiony, po 10. lub 12. zł: był opłacany. Podług zaś projektów, na początku sessyi wniesionych, ten podatek, zamienilby zupełnie swoją naturę, na podatek ziemski. — Wszystkie te projekta, idą w deliberacyą, i pod roztrząśnienie deputacyi konstytucyjney, która ma z tych wszystkich jeden do decyzji ułożyć.

Deputacya, skarb koronny examinująca, w dopełnieniu prawa, nakazującego jej, rozpoznanie zaskarżeń przeciwko kommissyi skarbowey zanieśionych, przynosi do Stanów swoją opinią. Po przeczytaniu jej, żądano rozdrukowania, i rozdania Seymującym Stanom, w celu dokładnego zważenia rzeczy. Sessya solwowana na dzień następujący; na który, zamowiono wprowadzenie relacyi, od deputacyi, skarb Lit: examinującej. —

Z Wiednia d. 26. Lutego. Listy z Włofszczyzny donoszą, iż twierdza Turecka Brailów, tak silnie i licznie opatrzona jest wojskiem że obywatele niezbrojni i żydzi z miastą ustąpić i do poblizszych wiosek udać się musieli. Na dniu 25. Stycznia załoga turecka w Brailowie uczyniła niespodzianą wycieczkę, na lekkie wojska moskiewskie, przy Galaczu leżące; 200. kozaków, i wiele wolontaryuszów w pień wycięła, tudzież flotylli znaczną zadała szkodę. Jenerał Suwarów, znajdujący się w Burlad, otrzymawszy tę wiadomość, spiesźnie do Galaczu przybiegł. Sciągnął leżące po ziemiankach regimenta, dla wzmocnienia niemi lekkich pułków. Flotylla moskiewska, pomnożoną została 30. z Chersonu przybyłemi statkami. Cała zatym siła wodna Rosyjska, znajdujaca się przy Galaczu, składa się ze 100. statków i 12. tysięcy wojska. — Imperatorowa, na dowod wdzięczności swojej, za okazaną przy Ismailowie młodemu Xiążęcia de Ligne waleczność, przysłała mu tabakierę z portretem swoim, bogato brylantami osadzoną. Znajdujący się tu poseł moskiewski, oddał mu ją wraz z listem, własną ręką Imperatorowy pisanim. Wszyscy officerowie i żołnierze, znajdujący się przy szturmie Ismailowa, na pamiątkę odwagi swojej otrzymali dystynkcyę; officerowie nosić będą odmienną od innych szlęysę, unteroficerowie zaś i żołnierze, czerwoną wstążkę przy guziku. Do tey dystynkcyi, mają być jeszcze inne przyłączone nadgrody. — Pod Dziurdziewo, moskale porazić mieli mały korpus wojska tureckiego, turcy w tey potrzebie bagaże swoje utracili.

Z Sztokholm d. 25. Lutego. We wtorek w nocy przybiegł tu kuryer z Petersburga, który wszystkie rzeki wolne od

od kry i lodu zaślą, i 5. dni był tylko w drodze. Przywiozł wiadomość, iż dwór wielkiego pośa moskiewskiego Barona *Igelstrom* d. 21. Lutego z *Peterburga* rusza, i że sam wielki poś, wraz za nim do *Sztokholmu* wyjeżdża. Pułkownicy regimentów odebrali rozkaz wszystkie pułków swoich bagaże około 15. Maja trzymać w gotowości, poprawy i urzędzenia jakie będą potrzebne poczynić, na co ze skarbu koronnego będą im wyliczone pieniądze. Wszakże w gazecie *Hollenderskiej* piszą, iż Król *Szwedzki* miał się oświadczyć, że w przypadku, gdyby sprzymierzeńcy *Porty* wniósł mieli w wojnę przeciwko *moskwie*, on w neutralności zostanie, byleby *Dania* też samo uczyniła.

Z *Genewy* d. 19. Lutego. Wszczęte tu zamieszanie wystawia obraz obłożonego miasta. Bogaci kapitalisci zaczynają się wynosić. *P. Nekker* schronił się do *Copet*. Powrócił był do kraju swego, chcąc w nim znaleźć życie spokojne, lecz przeciwnie znajduje w nim jak we *Francyi*, niepokoje i trudy popularnych zamieszkań. *P. Grenus* wodz rokoszu po wsiach, w odezwie swojej do narodu żąda, ażeby minister, który popierał zapas zniesienia szlachectwa we *Francyi*, uczynił ofiarę wolności powłzeczney z tytułów swoich, pana i barona *de Copet*. Mówią że *P. Nekker* przykrzywszy sobie wszystkie te rozruchy ma się udać do *Anglii* i że w *Londonie* dom już kupił. Donoszą także, iż obywatele kraju *de Gex* pobudzeni przez klub *Jakobinów* w *Paryżu* złączyli się z niechętnymi po wsiach. Nowa planta konstytucyi zamięści zjednoczenia umysłów, bardziej je jeszcze rozdzieliła. W sobotę dnia 12. trzech młodych ludzi, gdy zaczęli w wieczór śpiewać francuską pieśneczkę *ca ira*, warta dwóch ich przytrzymała natychmiast; lecz 100. towarzyszy młodych tych ludzi, przyszło się o nich upomnieć, wypulczonemi ztym zostali. Nazajutrz nowe zatargi; w których mieszkaniec jeden nazwiskiem *Mortu*, pchnięty został bagnietem przez *P. Bourdillac*, i umarł z pchnięcia tego. Dnia 14. rada kazała się wziąć do broni, zaczęto bić we dzwony, pozwadzono mofty; jedni chcieli aby przybliżających się mieszkańców ze wsi, wpuścić, drudzy, żeby bramy zamknąć przed nimi. To ostatnie zdanie przemogło. Dnia 15. obywatele ze wsiów ukazali się licznie przy bramie *Francuzkiej*, znaleźli ją zamkniętą; z niektórymi atoli mieszczanami w porozumieniu już będąc, opanowali pierwze miasta wały; podano im drabiny, ażeby po nich wleźli na mury, lecz drabiny te połamaly się wkrótce. Straż przy bramie *Francuzkiej* złożoną tykobyła z 60. ludzi. Chciano im posłać pistki, lecz lud z ulicy *S. Gerwazego*, zaczął się temu opierać. Gdy się to dzieje *Bailly de Nyon* napisał do Magistratu z doniesieniem: iż emiffaryusz wyłani z *Paryża*, przybyli do prowincyi *Gex*, zachęcając obywateli, ażeby ci złączywszy się z chłopami opanowali miasto, i pokazali się publicznie z kokardami narodowemi; list ten podany był do wiadomości obywatelom *Genewskim*, natychmiast mieszczanie zgrupowali się, rozproszyli lud z ulicy *S. Gerwazego*, i zatoczyli 4. armaty na wały. Widok tych działań rozpędził tłum zebrany na pierwszych wałach, i szczęściem nikt dnia tego nie zginął. Magistrat atoli wiele ucierpiał przechodząc przez ulicę *S. Gerwazego*, i jeden z najstarzych obalony został na ziemię; chciano mu gwałtem wyrwać z rąk szablę, lecz obalony starzec i bliski już prawie śmierci nie wypuścił z rąk broni, poki warty mieyskie nie przyszły na jego obronę. Niejedność w mieście i zawziętość chłopów przeciwko jego mieszkańcom, skutne w dalszym czasie rokuja nam klęski, i gdyby bramy miasta nie były zamknięte, wielu mieszkańców już by było ujechało.

Z *Paryża* d. 25. Lutego. Zgromadzenie narodowe, czyli *Seym Francuzki*

Na sefii d. 21. wyznaczono fundusz 50. tysięcy liwrow na wysłanych w r. 1763. z *Kanady* francuzów; d. 22. czytano nadeszłą kurjerem wiadomość: iż żołnierze i buntownicy, którzy się od bozu pod miastem *Gales* oddzielili, napadli na miasto *Ufes*, i znajdujące się tam gwardye narodowe odparli; odgrażali się nawet z większą jeszcze powrócić liczbą: zgromadzenie narodowe rozkazało wyłać wojsko dla zaspokojenia tych rozruchów. Deputacya konstytucyjna przyniosła projekt względem panującej familii, następcy tronu, i wyjazdu jey za granicę. Opat *Mauri* dowodził: iż nad rzeczą tak wielkiej wagi, rozważnie bardzo zastanawiać się należy. po wielu sporach, postanowiono: iż w poniedziałek, to jest d. 28., prawo stanąć ma względem wyjeżdżających w ogólności; potym zaś decyzya nastąpi względem rezydencyi królewskiej. — Wnieiono znowu materją o wyjeździe ciotek królewskich,

i zatrzymaniu ich w *Burgundyi* czytano list księżniczek tych, do prezydenta. — *P. Mirabeau* powiedział: „kiedy nie ma żadnego „prawa, zabraniającego wyjazdu księżniczkom nie należy więcej „nad tą materją deliberować. — *P. Menou* zawołał cała Europa „dziwić się będzie, że zgromadzenie narodowe, tyle godzin tra- „wi, na kwestyi: czyli dwie podeszła damy, jechać mają do „*Rzymu?* i czyli tam raczej mają słuchać mszy? czyli też w *Pa- „ryżu?* — Na końcu sefii, biskupi *de Quimper* i *Soisson*, pokazali się w zgromadzeniu narodowym, z obywatelkami na skroniach wieńcami. Biskup *de Autun*, o godzinie 7. zrana, poświęcał ich na biskupstwa. Po ceremonii, kompania grenadyerów gwardyi narodowej z muzyką, pralatów tych odprowadziła do domu. — Na sefii sobotniej, *P. Noilles*, obrany prezydentem. — Czytano doniesienie: iż w *Delphinacie* i *Langwedoku* poczyniono wszelkie przygotowania do odparcia 5,000. hultajów, przybyłych z obozu pod *Gales*; z tymi wszelkim departamentami tamczę, proszą o przedkie przyślanie polków; gdyż liczba głów niespokojnych pomnaża się do 30. tysięcy. — *P. Camus* donosił: iż w przelży tygodniu, spalono 4. miliony asygnatów; i że w następującym, 8. milionów tychże asygnatów spalonych będzie.

Z *Leydy* d. 1. Marca. Doniesiliśmy dawniej o mowie Generala *Washingtona*, którą w urzędzie prezydenta zjednoczonych stanów Ameryki, zagał dnia 7. Grudnia 1790. kongres tychże stanów, znajdujący się teraz w *Filadelfii*. Dwie izby, na które to prawodawcze dzieli się zgromadzenie, odpowiedziały na tę mowę przez adreś, podobne do tych, jakich parlament *Angielski* do Króla używa. Odpowiedź senatu nie zawiera w sobie nic, czegoby odpowiedź izby reprezentantów nie zawierała; a ztym tey tylko ostatniej, kładziemy tłumaczenie.

Mości Panie! Reprezentanci ludu zjednoczonych prowincyi, wzięli na uwagę adreś, któryś *WPan* przy rozpoczęciu sefii do dwóch izb uczynił; Dzielemy ukontentowanie, które wzbudza pomysła spraw publicznych nadzieja; bogostawieństwo niebios, które na rolniwo nasze, łaskawe rzucić raczyły wyrażenia, wzrost kredytu publicznego; korzyści, które za nim idą; obfitość sposobów, bynajmniej ludowi w powszechności nieuczciwych; wszystko to w terażniejszych okolicznościach wzajemną wzbudzać w nas powinno radość: nowo czujemy ukontentowanie, patrząc, że ustawa, dążące do zabezpieczenia dochodów publicznych, tak chwalebnie wspierane były przez obywateli, którym cnota, rzetelność, i miłość oyczyzny najszlachetniejszą w tym były pobudką. Pomyslnie uczynione w *Hollandyi* zaciągi (mimo szkody, która w terażniejszym momencie ztąd wynika) tym są ważniejsze, iż oznaczają nie tylko usność, którą zagraniczni w stanach zjednoczonych pokładają, ale też, że skutek, który sprawi rozsądne tego postępu użycie, bardziej jeszcze oświeci trwałość zasad, na których kredyt publiczny wspiera się. Krok, uczyniony dawniej przez stany *Wirginii*, w polocie z powiatem *Kentuckim*, ogłaszający ten powiat za członka zjednoczenia naszego, okazuje tak z jednej, jako i z drugiej strony szlachetność, uwielbienia godną. Gdy ubolewamy nad koniecznością, która nas przymusiła do użycia zaczepnych kroków przeciw *Indyanom*, nad rzeką *Ohiją* blakającym się, dla odwrócenia niebezpieczeństwa od wspól-braci naszych w zachodnich osadach; nie możemy, tylko uwielbiać czynność i silne środki, których *WPan* użył, ku odparciu napaśników. Żaden naród, nie kocha więcej wolności nad nas; nie masz *Amerykana*, któryby jey nieokupił, albo zgonem krewnych swoich, albo wylaniem krwi własney. Świadczą to chwalebne bliźni; ale też znamy, że prawa są częste i niepotrzebne, kiedy wykonania nie mają. Wykonanie zaś, żeby było skuteczne, dzielne, przedkie w zarządzeniu nieprzewidywanym przypadkiem, nie powinno się dzielić na drobne części; i dla tego, całą moc wykonywawczą, złożyliśmy w cnotliwych twych ręku.

Zachęcenie własney naszej żeglugi, zawsześmy uważali, jako nader ważne. Roztrząśniliśmy przez jakie sposoby, będzie nam można najlepiej oswoodzić handel i rolniwo nasze z podległości, w której u obcych zostają narodów; gdyż dzisiejsza handlu naszego pomyslność, nie jest trwałą, i w ten czas tylko produkta nasze zyskownie zbieramy, kiedy obce narody są w wojnie. Jest zatem gorącym życzeniem nas wszystkich, nad stanem handlu naszego, jak narozwazniej zastanowić się. Wiemy, iż mury miast naszych, nie bogacają kraju; ale go bogocia przemysł, mieszkających w nich obywateli; wolność, praca, i zachęcenie. Przyszyliśmy się już do ustanowienia systemu sądowniczego, któreby otworzyło wrota sprawiedliwości wszystkim obywatelom klasom; gotowi jesteśmy do poczynienia wszelkich polepszeń, które doświadczenie podać nam może. Nade wszystko zaś zważamy, jak daleko jednomyślność (która w innych częściach rządowych za pożyteczną uznaliśmy) rozciągać się może w formach sądowniczych. Nic większego nie przyniosło nam ukontentowania, jak wiadomość, iż ustanowione dotąd podatki, wystarczyły na objekta, na które przeznaczonemi były. Starac się będziemy dostarczyć, i dokładnie zabezpieczyć dochody, na pozostające jeszcze wydatki. Nie stracimy nigdy z oczu potrzeby zmniejszenia długu narodowego, ile tylko wzrost dochodów publicznych dozwoli. Zatrudniając się w posiedzeniu dzisiejszym nad każdą częścią ważnych krajowych ustaw, za statą i nieprzerwaną wzięliśmy sobie powinność, zmierzać je wszystkie do dobra publicznego. Jakikolwiek będzie skutek ustawa naszych, zaręczyć zawsze możemy, iż jedynie miłość ku oyczyźnie, kierować będzie umysłami naszymi. Pewni jesteśmy znaleźć w *WPanu* wsparcie, które nadzieje nasze utwierdzi; pożytki zaś, z ustanowionego spływające rządu, usprawiedliwią zaufanie publiczne, i coraz bardziej zjednąją dla niego miłość i przywiązanie wspól-obywateli naszych.

Na ten Adres prezydent Stanów zjednoczonych następującym odpowiedział sposobem:

Mości panowie! szczerze winienem *WPanom* podziękowania, za sentymta, w adreśie ich wyrażone. Innego nie mając celu, tylko dobro oyczyzny; świadełwo aprobacy i usności z strony reprezentantów narodu, odbieram jako najpodziękowniejszą dla mnie nagrodę: Wsparcie, które w obywatelstwie naszym znalazłem, było w pracach moich największym zachęceniem. Przekonany, iż temi prawidłami rządzić się zawsze będziecie, uczynię już o pomyslnych obrad waszych skutkach rokować mogę.

Jerzy Washington.